

Chiny przestają gromadzić dolary

24 listopada 2013

Media głównego nurtu niemal zupełnie zignorowały wiadomość, którą opublikował Chiński Bank Centralny. Ma ona fundamentalne znaczenie dla światowego systemu finansowego, ponieważ może zachwiać pozycją podstawowej światowej waluty rezerwowej, dolara.

Chińczycy poinformowali, że „gromadzenie walut obcych nie jest już w interesie Chin”. W trzecim kwartale 2013 roku chińskie rezerwy walutowe osiągnęły astronomiczną wielkość 3,66 biliona dolarów. Przez ostatnie dekady Chiny nieustannie gromadziły dolary i za wszelką cenę starały się podtrzymać niższą niż rzeczywista wartość juana, aby poprawić konkurencyjność swojej gospodarki. Teraz jednak ewidentnie nastąpiła zmiana tej strategii. Oznacza to, że Chiny wkrótce przestaną wykupywać amerykańskie obligacje, co ograniczy możliwość generowania długu przez USA. Oznacza to poważne reperkusje w gospodarce światowej.

To właśnie polityka gospodarcza rzekomo komunistycznych Chin spowodowała, że obecnie praktycznie wszystkie towary, które kupujemy w sklepach mają napis „Made in China”. Można powiedzieć, że w tym sensie żółta rasa faktycznie zalała świat. Proces ten spowodował też wiele zmian w strukturze gospodarczej krajów wysokorozwiniętych, ponieważ napływ tanich produktów z państwa środka doprowadził do upadku dziesiątki tysięcy przedsiębiorstw, co spowodowało likwidację wielu milionów miejsc pracy.

Na dodatek kupując te produkty zasilamy Chiny gotówką. Kraj ten zachowuje się jak wielki supermarket, który wykasza konkurencję, po to tylko, aby doprowadzić do bankructwa lokalne sklepiki, po czym podnosi ceny sięgając głębiej do

kieszeni uzależnionych i pozbawionych konkurencji konsumentów. Wydaje się, że właśnie taką globalną politykę uprawiały obecnie Chiny i najwyraźniej przychodzi czas podniesienia cen.

Jest to nieuniknione, gdy juan wzmocni się do innych walut zgodnie ze swoją realną siłą nabywczą. Pełna wymienialność juana może spowodować wzrost wartości chińskich towarów. Może jednak dojść łatwo do tego, że kontrakty na ropę naftową będą wyceniane w juanach. To byłby cios dla dolara, dla którego ropa naftowa stanowi ekwiwalent byłego złotego standardu.

Świat zmienia się na naszych oczach, a większość ludzi jak zwykle nie zauważa tego. Styl życia w USA musi się zmienić, bo nieograniczony kredyt bez wielkiej inflacji kończy się i teraz nadejdzie czas zaciskania pasa. Istnieje też obawa, że bankrutujące Stany Zjednoczone sprowokują kolejną wielką wojnę. Warto przypomnieć, że Adolf Hitler też rozpętał wojnę, aby nie spłacać długów Niemiec.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)